

Marcin Wasilewski

"Zarys dziejów ateńskiej historii wychowania. Paideia od Sokratesa do Zenona", Mikołaj Krasnodębski, Warszawa 2011 : [recenzja]

Kultura i Wychowanie 3, 143-148

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Mikołaj Krasnodębski (2011), *Zarys dziejów ateńskiej historii wychowania. Paideia od Sokratesa do Zenona*, Difin/engram, Warszawa (recenzja)

Marcin Wasilewski

Łódź, Polska

marcin.hubert.wasilewski@gmail.com

Słowa kluczowe: paideia, filozofia edukacji w okresie klasycznym i hellenistycznym

Nowe spojrzenie na grecką filozofię edukacji z okresu klasycznego i hellenistycznego

Każdą nową publikację poświęconą zagadnieniom edukacyjnym w filozofii antycznej biorę do ręki z zainteresowaniem. Podobnie było z najnowszą książką Mikołaja Krasnodębskiego. Warto podkreślić, że jest to pierwsza w języku polskim zwarta synteza filozofii wychowania z okresu klasycznego i hellenistycznego. Książka M. Krasnodębskiego to pozycja nowatorska i oryginalna, zasługująca na uważną lekturę i wykorzystanie w akademickiej dydaktyce.

W pracy o takim zakresie przedmiotowym spodziewalibyśmy się wśród nazwisk recenzentów wydawniczych ujrzeć kompetentnych znawców tej skomplikowanej materii, jak Janina Gajda-Krynica, Marian Wesoły czy Witold Wróblewski. Tymczasem wydawca (Wydawnictwo Difin) zdecydował przekazać pracę M. Krasnodębskiego

Marcin Wasilewski, dr, adiunkt w Zakładzie Pedagogiki Filozoficznej na Wydziale Nauk o Wychowaniu Uniwersytetu Łódzkiego.

do recenzji wydawniczych dwóm wprawdzie utytułowanym uczonym, ale nie specjalizującym się, jak się wydaje, w filozofii antycznej (wynika to z ich biogramów naukowych zawartych w bazie elektronicznej Ośrodka Przetwarzania Informacji¹). Dlatego też, jak sądzę, M. Krasnodębski nie ustrzegł się w swej książce pewnych mankamentów i omyłek, które warto poprawić w kolejnych wydaniach lub też dodać erratę do dwóch następnych planowanych przez Autora tomów. Pozwolę sobie – ponieważ antyczna filozofia edukacji jest mi szczególnie bliska – dać poniżej garść uwag krytycznych, które być może Autor zechce wykorzystać w przyszłości, zgodnie ze staropolską sentencją, że prawdziwa cnota krytyk się nie boi.

Niejakie zdziwienie budzi już sam tytuł, mamy w nim bowiem do czynienia z wyrażeniem pleonastycznym „dzieje historii”. Takie zestawienie terminów byłoby zasadne jedynie w opracowaniu poświęconym historii historiografii, tak jednak nie jest w tym przypadku. Wedle koncepcji Autora, nowatorstwo jego książki polegać ma na tym, że *dzieje wychowania zostały nakreślone z perspektywy historii filozofii* (s. 149). Ponieważ Autor w uzasadnieniu wyboru tematu powołuje się (s.11) na mój pogląd w kwestiach metodologicznych, warto tej sprawie przyjrzeć się nieco bliżej.

1 www.opi.org.pl. Ośrodek Przetwarzania Informacji. *Od informacji do innowacji* (2008), [online], [portal internetowy] Warszawa, Ośrodek Przetwarzania Informacji, [dostęp: 2012.04.10], Dostępny w Internecie: <http://www.opi.org.pl/>.

Otóż gdyby przedmiotem tej książki była edukacja ateńska (w znaczeniu tego terminu, jakie w nauce przyjęło się co najmniej od czasów XIX-wiecznych publikacji Lorenza Grasbergera), to spodziewać by się można jasnego tytułu: *Zarys dziejów edukacji ateńskiej (resp. wychowania ateńskiego)*. Jednak z pewnością nie jest to książka o edukacji starogreckiej, najdobitniejszym tego dowodem jest choćby brak odwołania do wyników badań z fundamentalnego w tym zakresie opracowania Henryka Marrou. *Historia wychowania w starożytności* wykorzystana jest tu jedynie jako negatywny punkt odniesienia. M. Krasnodębski chce swym opracowaniem sfalsyfikować tezę Marrou o dominującej w antycznej edukacji koncepcji kształcenia Izokratesa (s. 16). Jest to jednak zadanie o dość wątpliwych skutkach, bo Autor w swej pracy Izokratesa nie omawia. Autor krytykuje też pojmowanie przez Marrou pojęcia *kalos* i *kalokagathii*, jednak w swej krytyce nie powołuje się na źródła historyczne, lecz na kontrowersyjny pogląd Piotra Jaroszyńskiego (s. 90).

Gdyby natomiast przedmiotem tej książki była myśl pedagogiczna tego okresu, to bardziej zrozumiałym tytułem pracy byłby np. *Zarys dziejów ateńskiej myśli pedagogicznej*. M. Krasnodębski nie powołuje się jednak na opracowania metodologiczne, dotyczące myśli pedagogicznej², nie uwzględnia też ustaleń z szeregu syntetycznych

2 Najbardziej znaczące: Sztobryn S. (2010), *Historiografia edukacyjna i jej metodologia. Wybrane zagadnienia*. [In:] Palka S. (ed.), *Podstawy metodologii badań w pedagogice*, Gdańsk; Kudláčová B. (2009), *Dejiny pedagogického myslenia I (počiatky vedomej výchovy a pedagogickej teórie)*. Trnava; Sztobryn S. (2004), *Myśl pedagogiczna*. [In:] Pilch T. (ed.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*. Vol. 3. Warszawa 2004; idem (2007), *Synteza prądów i kierunków w pedagogice*. [In:] Pilch T. (ed.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*. Vol. 6. Warszawa. Idem (2000), *Polskie badania nad myślą pedagogiczną w latach 1900-1939 w świetle czasopiśmiennictwa. Ujęcie metahistoryczne*. Łódź.

opracowań (np. Sławomira Sztobryna³ czy Blanki Kudláčovej⁴) z tego zakresu. Autor pragnie podążać nową drogą: jest filozofem (historykiem filozofii) i podejmuje się trudnego zadania, *by w końcu powstał podręcznik [scilicet dziejów wychowania] napisany przez historyka filozofii* (s. 17).

Rzecz jednak w tym, że jest wiele koncepcji uprawiania historii filozofii, a sama dziedzina jest wysoce wyspecjalizowana. Autor bodaj nie do końca zdaje sobie sprawę z istnienia dyscypliny określanej jako historia filozofii edukacji i z tego, że w jej ramach historia antycznej filozofii edukacji doczekała się już wielu znaczących opracowań⁵. Większość prac z tego zakresu opublikowano w języku angielskim, co jednak nie zwalnia Autora z ich uwzględnienia, nawet jeśli z jego deklaracji (s. 23) wynika, iż nie włada on biegle tym językiem. Sądzę, że jeśli książka M. Krasnodębskiego doczeka się kolejnej edycji, warto by Autor rozważył zmianę niefortunnego głównego tytułu pierwszego tomu na bardziej adekwatny: *Zarys dziejów ateńskiej filozofii wychowania*.

Być może u podstaw wyrażonego w tytule książki galimatiasu pojęciowego leży odmienne

3 Sztobryn S. (2006), *Historia wychowania*. [In:] Śliwowski B. (ed.), *Pedagogika*. Vol. 1. Gdańsk; idem (2006), *Starożytna myśl pedagogiczna (w kręgu śródziemnomorskim)*. [In:] Pilch T. (ed.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*. Vol. 5. Warszawa.

4 Kudláčová B. (2009), *Dejiny pedagogického myslenia I (počiatky vedomej výchovy a pedagogickej teórie)*. Trnava; idem (2010) (ed.), *Európske pedagogické myslenie od antiky po modernu*. Trnava; idem (2007), *Človek, a výchova v dejinách európskeho myslenia*. Trnava; Kudláčová B., Sztobryn S. (2011) (ed.), *Kontexty filozofie výchovy v historickej a súčasnej perspektíve*. Trnava; Kudláčová B. (2006), *Fenomén výchovy. Historicko – filozoficko – antropologický aspekt*. Bratislava, idem (2002), *Obraz človeka v grécko-antickej tradícii s poukazom na výchovu*. [In:] Kudláčová B., Mráz M., Podmanický I. (2002), *Etika a etická výchova v školách*. Trnava.

5 Nowszą literaturę przedmiotu przywołuję w pracy: Wasilewski M. (2011), *Filozofia výchovy v klasickej Grécku. Problematika predmetu a metodologie*. [In:] Kudláčová B., Sztobryn S. (ed.), *Kontexty filozofie výchovy v historickej a súčasnej perspektíve*. Trnava.

rozumienie przez Autora pojęcia szkoły, niż to jest przyjęte w tradycyjnej wykładni historii edukacji. Autor odwołuje się mianowicie do pojęcia „szkoły filozoficznej” i dzieje tak pojmowanych szkół chce badać (przypis 2, s. 26). Jednakże termin, który występuje w greckich źródłach (m.in. u Diogenesa Laertiosa) i który przekładany jest jako „szkoła filozoficzna”, to αἵρεσις (*hairesis*), czyli dosłownie „wybór”, w domyśle: określonej filozofii. Grecy dysponowali także przecież pojęciem szkoły w naszym znaczeniu (*didaskaleion*). Jednak głównym przedmiotem badań Autora nie jest historia antycznej edukacji wyższej, nie znajdujemy tu także rozbudowanych rozważań o organizacji greckich szkół filozoficznych.

Autor deklaruje, że w swych badaniach stosuje metody filozoficzne: intuicyjno-redukcyjną, identyfikacji oraz kwestionariusza metafizycznego (s. 19). Jednak prześledzenie wywodów i aparatu naukowego książki Krasnodębskiego skłania mnie do wniosku, że Autor w wykładni filozofii antycznej oparł się przede wszystkim na rzetelnej (mimo jej interpretacyjnej tendencyjności) pięcioletniej syntezie Giovanniego Reale (*Historia filozofii starożytnej*), która dostępna jest w przekładzie na język polski⁶. Być może służyć to miało upowszechnieniu interpretacji Realego wśród pedagogów, jednak celem popularyzatorskim służy już przecież dobrze jednotomowy skrót tej fundamentalnej pracy autorstwa samego włoskiego historyka filozofii, przełożony *notabene* na język polski (pt. *Mysł starożytna*⁷). Z uwagi na to, że Mikołaj Krasnodębski mieszka w Niemczech i zna biegle język naszych zachodnich sąsiadów, sądzę, że znacznie bardziej interesujące dla polskiego czytelnika byłoby przywołanie klasycznych niemieckich syntez

filozofii greckiej, np. Eduarda Zellera, Theodora Gomperza czy Friedricha Ueberwega, nie mówiąc już o nowszych dokonaniach niemieckiej historiografii filozofii z tego zakresu. Autor jednak tego nie czyni. Przywołuje wprawdzie (przypis 2, s. 11) nowsze prace (lub nowe wydania prac) niemieckich historyków wychowania o inklinacjach filozoficznych (choć umieszczenie w tym gronie Alberta Reblego wydaje się być problematyczne), jednak w dalszej części swej książki niemal już z nich nie korzysta.

Książka składa się z sześciu rozdziałów poświęconych (w układzie chronologicznym) kolejno: Sokratesowi, Platonowi, Arystotelesowi, Diogenesowi z Synopy, Epikurowi i Zenonowi z Kition. Mamy tu więc prezentację filozofii (i filozofii wychowania) najważniejszych szkół filozoficznych w Atenach: Akademii, Lykejonu, kyników, Ogrodu i Stoi, poprzedzoną, co zrozumiałe i uzasadnione, rozdziałem o Sokratesie. Uwzględnione są też (w części o Sokratesie) tzw. mniejsze szkoły sokratyczne oraz Ksenofont, choć potraktowani są dość zdawkowo (s. 36-42), z wyjątkiem filozofii kynickiej, której Autor poświęca osobny rozdział. Krasnodębski powołuje się często, zwłaszcza w rozdziale o Platonie, na Wernera Jaegera, jednak w przeciwieństwie do prac niemieckiego uczonego marginalizuje on rolę sofistów w dziejach greckiej edukacji. Sofistom, w tym Protagorasowi z Abdery⁸, poświęca krótki i dość problematyczny *passus* (s. 28-29 oraz notka na s. 163), jednakże taką decyzję można uznać za zrozumiałą na gruncie założeń metodologicznych Autora: skoro sofiści nie są filozofami, to nie są też filozofami wychowania.

6 Reale G. (1999-2002), *Historia filozofii starożytnej*, przeł. E.I. Zieliński, t. 1-5, Lublin.

7 Reale G. (2003), *Mysł starożytna*, przeł. E.I. Zieliński, Lublin.

8 O historii terminu *paideia* w V wieku p.n.e. i roli Protagorasa w antycznej filozofii edukacji *vide*: Wasilewski M. (2007), *Paideutyka Protagorasa i Platona*, Poznań (i przywoływaną tam literaturę przedmiotu).

Za przejaw niedopuszczalnego prezentyzmu należy uznać kilkakrotne przypisywanie Grekom w ogóle (s. 46), a Platonowi (s. 58) i Arystotelesowi (s. 135) w szczególności, poglądów rasistowskich. Nie mogę też zrozumieć, dlaczego Autor, omawiając obraz jaskini z *Politei* Platona, pomija milczeniem palące się w jaskini ognisko i jego alegoryczne znaczenie (s. 50). Taki brak przecież istotnie deformuje i symplifikuje zamysł Platona. W książce zdarzają się też niedoskonałości w referencjach źródłowych, np. w obszernych partiach tekstu, począwszy od rozdziału 4, Autor cytuje Diogenesa Laertiosa z paginacji polskiego przekładu bez podania numeru księgi i miejsca, co utrudnia podążanie za jego wywodami. Zdarzają się też kontrowersyjne tezy bez odwołania do źródeł, np. poglądy Greków, że *nie należy kobiet wypuszczać nawet na ulicę* (s. 60; w przypisie *ad locum* przywołany jest jedynie podręcznik Stefana Możdżenia); Autor nie zauważa też platońskiej proveniencji określenia *paidei* w *Etyce nikomachejskiej* Arystotelesa (s. 97). Trudno się także zgodzić ze zdaniem Autora, że jedynym zachowanym dziełem epikurejskim jest poemat filozoficzny Lukrecjusza (s. 110), skoro Autor powołuje się przecież na zachowane listy filozoficzne samego Epikura, a poza tym odzyskano w Herkulanum część pism Filodemosa z Gadary. Trudno także zaakceptować zdanie, że demiurg z Platońskiego *Timajosa* jest „osobowym bogiem” (przypis 32, s. 53). W rozdziale o Zenonie z Kition wątpliwości budzi brak precyzyjnej (źródłowej) rekonstrukcji poglądów Zenona, zamiast tego mamy raczej ogólne omówienie poglądów stoików, a przecież zachowały się *testimonia* dotyczące np. relewantnej z punktu widzenia filozofii edukacji *Politei* Zenona.

M. Krasnodębski zauważa, że *dotychczasowe polskie opracowania z zakresu historii wychowania charakteryzuje zasadniczo brak filozoficznej precyzji* (s. 21). Warto zatem zwrócić uwagę także na błę-

dy i potknięcia Autora, którego winna cechować akrybia, zwłaszcza że jego książka pomyślana jest przede wszystkim jako podręcznik dla młodzieży akademickiej.

Podczas lektury książki Mikołaja Krasnodębskiego kłuje w oczy przede wszystkim błędne stosowanie terminu „helleński” w odniesieniu do okresu historycznego (s. 16, 23, 98, 99, 100, 102, 109, 126, 128, 140). Przymiotnik „helleński” oznacza wprawdzie etymologicznie to samo, co „grecki”, jednak w nauce o starożytności ustaliło się jego ściślejsze znaczenie, które jest dziś powszechnie przyjęte. Otóż twórcą historiograficznego pojęcia „hellenizmu” jest Johan Gustaw Droysen, a od czasu publikacji jego pracy (rok 1836) przyjęło się epokę rozpoczynającą się od Aleksandra Wielkiego, a kończącą podbojem świata greckiego przez Rzymian, nazywać „epoką hellenistyczną” lub „okresem hellenistycznym”. Analogicznie ukuto nazwę „filozofii hellenistycznej”, której ramy chronologiczne wyznaczają stulecia od III do I p.n.e. Choć oryginalne koncepcje Droysena są dziś zarzucone, nazwa „hellenistyczny” używana jest powszechnie w literaturze światowej. Tymczasem M. Krasnodębski filozofię hellenistyczną i okres hellenistyczny nazywa konsekwentnie „okresem helleńskim” i „filozofią helleńską”. Jest to błąd tym bardziej dotkliwy, że pod wpływem Droysena inny znakomity niemiecki uczony, Ulrich von Wilamowitz-Moellendorff, w roku 1905 określił okres przedklasyczny właśnie „okresem helleńskim”, obejmującym lata od ok. 700 p.n.e. do 480 p.n.e. Tak więc nazwa „okres helleński” używana bywa w nauce jako nazwa okresu archaicznego (przedklasycznego) i niedopuszczalne jest stosowanie tego określenia dla późniejszej o kilka stuleci epoki hellenistycznej.

Rozważenia wymaga też używanie przez Autora terminów „cynik”, „cynicki” w odniesieniu do

jednej ze szkół sokratycznych. We współczesnej literaturze przedmiotu za bardziej adekwatne (bo nie budzące nowoczesnych konotacji) uważa się terminy bliższe grece: kynik, kynicki, kynicy.

Przydarzył się też Autorowi istotny błąd w cytacie z nowożytnego tytułu, wypaczający myśl oryginału, mianowicie w przywołanym przez niego obszernym fragmencie z *Paidei* Jaegera (s. 61) czytamy o „żądzy władzy” platońskiego filozofa, gdy tymczasem w swym dziele Jaeger pisze przecież o jego „żądzy wiedzy”.

Autor błędnie podaje adres bibliograficzny polskiego przekładu dialogu *Alkibiades* (s. 30-31), przypisując przekład Władysławowi Witwickiemu, gdy tymczasem przełożył go na język polski Leopold Regner⁹. Ponadto, w przypadku dwóch dialogów noszących imię ateńskiego polityka (*Alkibiades I* oraz *Alkibiades II*), powszechne wątpliwości budzi autorstwo Platona (szczególnie drugiego z tych dialogów), czego M. Krasnodębski zdaje się nie zauważać.

Z książki M. Krasnodębskiego dowiadujemy się również, że Krates był uczniem Diogenesa Laertiosa (s. 126). Jednak chronologicznie jest to mało prawdopodobne, bo Krates żył na przełomie IV i III wieku p.n.e., a Diogenes Laertios w III wieku n.e. W rzeczywistości idzie tu oczywiście Diogenesa z Synopy, którego uczniem miał być Krates.

M. Krasnodębski, dla celów dydaktycznych, zaopatruje swój podręcznik w słownik autorów starożytnych (s. 151-167). Niestety pierwsza notka, jaka się tam pojawia, jest przykładem *qui pro quo*, warto ją przytoczyć *in extenso*: *Ajschines ze Steffos (ur. ok. 390, zm. 322 r. a. Chr.) polityk, retor, pisarz związany ze środowiskiem Sokratesa*. Autor pomylił tu dwóch słynnych Aischinesów: filozofa i retora.

Aischines ze Sfettos (a nie, jak błędnie podaje M. Krasnodębski, „ze Steffos”) był rzeczywiście uczniem Sokratesa, jednak byłoby to mało prawdopodobne, gdyby – jak podaje Autor – urodził się 10 lat po śmierci swojego nauczyciela. Podane daty narodzin i śmierci dotyczą oczywiście późniejszego słynnego mówcy i polityka ateńskiego, który także nosił imię Aischines. Ścisłe trzymanie się dat nie wydaje się być silną stroną Autora, bo z kolei z notki o Sokratesie (s. 165- 166), dowiadujemy się, że zmarł w 399 roku p.n.e. (a w rzeczywistości był to rok 399 p.n.e.). M. Krasnodębski określa też imieniem jednego z greckich bogów – Dionizosa – dwóch syrakuzzańskich tyranów (ojca i syna), którzy w rzeczywistości nosili imię Dionizjos (s. 48, 162, 163). Jest to o tyle dziwne, że Autor poświęca tym dwóm władcom notki (s. 155), w których używa ich imion poprawnie. Są to jednak lapsusy czytelne i łatwe do wychwycenia.

Gorzej, gdy M. Krasnodębski identyfikuje Arystotelesa ze Stagiry z postacią z Platońskiego dialogu *Parmenides* (s. 152) lub gdy pisze, że Plutarch to historyk filozofii (s. 155), że Gorgiasz to uczeń Tukidydesa (s. 157) albo że dzieła Demokryta zostały spalone (s. 154), czy też gdy przypisuje Hezjodowi koncepcję *arete* „prawniczej” (s. 13-14), gdy w istocie idzie o *arete* pracowniczą. Bezpodstawny jest także pogląd Autora, że w czasach antycznych Homer cieszył się autorytetem mającym *decydujące znaczenie podczas rozwiązywania sporów* (przypis 44, s. 56), analogicznym do roli Arystotelesa w wiekach średnich (tamże). Takie błędy nie powinny się historykowi filozofii przydarzać, tym bardziej, że mogą być przyjęte za dobrą monetę przez studiującą młodzież.

Autorowi zdarzają się też potknięcia syntaktyczne, gdy używa terminów *polis* i *arete* (które są greckimi rzeczownikami rodzaju żeńskiego)

⁹ Pseudo-Platon (1973), *Alkibiades I i inne dialogi oraz Definicje*. Warszawa.

w taki sposób, jakby były rodzaju męskiego (np. s. 13, 40, 41, 55).

Mniejszą wagę mają błędy o charakterze korektorskim, które psują jednak obraz całości, np. „Endoksos” (s. 38) zamiast Eudoksos, „Zypyros” (s. 39) zamiast Zopyros, „politea” (s. 59) zamiast politeja, „popos” (s. 103) zamiast ponos, „parreia” (s. 103) zamiast parresia, „katestematyczny” (s. 115), zamiast katestematyczny, „Poseidonis” (s. 128) zamiast Poseidonios, „Archeleos” (s. 166) zamiast Archelaos, „Fainatete” (s. 166) zamiast Fainarete. Zdarzają się też omyłki w przypisach i bibliografii, np. „Hellenka” zamiast Hellenika (przyp. 23, s. 16), „Giannantani” (przyp. 55, s. 37) zamiast Giannantoni, „Zubielewicz” (przyp. 36, s. 54) zamiast Zubelewicz, „Państwo otwarte i jego wrogowie” (przyp. 61, s. 59) zamiast *Społeczeństwo otwarte i jego wrogowie*, „Pohleuz” (przyp. 23, s. 131, błędnie także w bibliografii, s. 176) zamiast Pohlenz.

Mimo wskazanych wyżej wad i omyłek, nową książkę M. Krasnodębskiego uważam – jak to zazaczyłem na początku – za pozycję wartościową i godną lektury, a także (z uwzględnieniem podniesionych zastrzeżeń) za pozycję podręcznikową do wykorzystania w dydaktyce akademickiej, szczególnie w tych jej partiach, gdzie Autor przedstawia swe własne, interesujące interpretacje poglądów pedagogicznych omawianych filozofów. Mikołaj Krasnodębski jest historykiem filozofii o bardzo rozległych chronologicznie zainteresowaniach, a w czasach daleko posuniętej specjalizacji historiografii filozofii popełnianie mniejszych lub większych błędów w pozornie wąskich (a w istocie głębokich) polach badawczych wydaje się być nieuniknione. ■

Marcin Wasilewski

Lodz, Poland

marcin.hubert.wasilewski@gmail.com

Keywords: paideia, Philosophy of Education in the Classical and Hellenistic period

Mikołaj Krasnodębski (2011), Outline of history of Athenian history of education. Paideia from Sokrates to Zeno, Difin/engram, Warsaw (review)

Abstract

A new stance on Greek Philosophy of Education of Classical and Hellenistic period

Review paper deals with a new book by Mikołaj Krasnodębski devoted to philosophical paideia of Classical and Hellenistic period. It presents pros and cons of the book's structure as well as of the contents of the particular chapters. A range of critical remarks and suggestions of improvement is given and the final – positive by all means – assessment of the book.

Marcin Wasilewski, PhD., Lecturer at the Institute of Philosophical Pedagogy of the Faculty of Educational Science at the University of Lodz.